

Sokol Polski



OFFICIAL PUBLICATION OF THE
POLISH FALCONS OF AMERICA

No. 48.

(Established 1896)

31 GRUDNIA (December 31st) 1953 PITTSBURGH, PA.

Rok 57 (LVII).

KONTEST NASZ KONCZY SIĘ Z KONCEM STYCZNIA

OSTATNIA SPOSOBNOŚĆ

CAŁY STYCZEŃ POZOSTAŁ NA KONTEST

Jak wiadomo wszystkim, Przewodnictwo Sokolstwa — przedłużyło kontest werbunkowy na nowych członków, jaki kończy się zbiorową wycieczką do Florydy, o jeden cały miesiąc. Kontest zakończy się zatem z dniem 31 stycznia 1954 roku.

Nadarza się zatem jeszcze sposobność dla każdego z nas pozyskania więcej członków i przesunięcia się na wyższy szczebel nagród wyznaczonych. Pamiętajmy, że pierwsze miejsce, które oznacza dla zdobywcy dziesięciodniową wycieczkę do Florydy na koszt Sokolstwa, potrzeba trzydziści tysięcy ogólnej sumy asekuracyjnej zdobytych członków. Niewiele to jest a jak miło, gdy będziemy mogli skorzystać z bezpłatnej wycieczki i to w tak piękną okolicę jak jest Floryda.

W okresie teraz świątecznym spotykamy nietylko swe rodziny, ale też wielu naszych przyjaciół przybywa do naszego domu a także przypadkowych znajomych będziemy mieli bez liku. Toteż nie trudnego będzie nawet dla tych, co jeszcze na tym polu nie pracowali, aby zdobyli jedno z pięciu pierwszych miejsc. Gdybyście się postarali o sześciu członków nowych po pięć tysięcy każdego asekurując w Sokolstwie, już jesteście w posiadaniu karty przejazdowej do Florydy i pobytu tam bezpłatnego. Od was kochani to jedynie zależy. Ale pamiętajcie, że dzisiaj już ani dnia nie można utracić. Jeden tylko miesiąc do zakończenia. Dalszego przedłużenia nie będzie!

Dzisiaj postarajcie się o potrzebną wam jeszcze ilość nowych członków, aby zyskać pierwsze miejsce.

Ks. Piechocki, Wielki Przyjaciel Sokolstwa Zmarł w Middletown, Conn.

Przed świętami Bożego Narodzenia pochowano w Middletown, Conn., wielkiego patriotę-kapłana, długoletniego proboszcza par. Matki Boskiej Częstochowskiej, a zarazem przez wiele lat Kapelana Gn. 519. i Okręgu V. Sokolstwa, ks. Pawła Piechockiego.

Ks. Piechocki swoim charakterem i przywiązaniem do ludu polskiego pozyskał sobie serca wszystkich. W zamian parafianie pomagali mu w podtrzymaniu Kościoła jak nie mniej stosowali się do Jego życzeń, przede wszystkim jeśli chodzi o sprawy polskie.

Gniazdo 519 w Middletown wiele ma do zawdzięczenia swemu duchownemu przywódcy, jako swemu Kapelanowi. Nie było jakiegokolwiek uroczystości sokolej w którejby ks. Piechocki nie brał udziału. Jego złotoustne wypowiedzi zawsze znachodziły posłuch nietylko u członków i ich rodzin, lecz u całej Polonii. Również głos Jego miał wielkie znaczenie wśród Ame-

rykanów miejscowych, którzy niezwykle sobie cenili Jego przyjaźń. Imię polskie zawsze wysoko podnosił, wzywał swoich rodaków do mówienia po polsku, uczenia swych dzieci wielkiej polskiej historii a także sam był przykładem jak należy pomagać w potrzebie dzisiaj Polsce i Jej ludowi.

Toteż, gdy po krótkiej chorobie odszedł na zawsze w zaświaty, smutek objął nietylko parafię, Sokolów, ale całe miasto. Zmarł licząc 69 lat i pochowany został ze wszystkimi honorami, przynależnymi osobie duchownej.

Obrządek pogrzebowy dopiero wykazał jak wielce popularnym był zmarły nietylko wśród swoich, ale w całym mieście i hierarchii kościelnej.

Setki księży i Sióstr zakonnych na czele z biskupem B. J. Flanagan wzięło udział w pogrzebie, straż honorową trzymali policjanci i strażacy, pozatym przybyli na pogrzeb najwyżsi urzędnicy ze stanu, powiatu i miastaz mayorem

Kondolencja Żałobna Z Powodu Śmierci Dha Jana Polanowskiego

W dniu 4 grudnia 1953 r. odszedł od nas za światy, szesroko znany wśród całej Polonii, śp. dh Jan Polanowski, długoletni członek Gniazda 52 w Rochester, N. Y.

Śp. Polanowski sprawował w gnieździe urząd skarbnika przez przeszło 20 lat a razem był kasjerem w Okręgu IX. przez 12 lat. Jako urzędnik gniazda i okręgu wywiązał się bardzo uczciwie i sumiennie, pozyskując sobie szacunek u ogółu członkostwa naszego. Za pracę swą nagrodzony był przez Sokolstwo srebrną i złotą Gwiazdą Sokolą Zasługi a w ostatnim czasie też najwyższym odznaczeniem — Krzyżem Legii Honorowej Sokolstwa.

Zaskoczeni Jego śmiercią, ubolewamy i współczujemy — Zarząd Gniazda wraz z członkami i Rada Okręgu IX. — bośmy utracili dobrego Druha i sercem wielkiego Sokoła; tą drogą przesyłamy Żonie Zmarłego i całej Rodzinie pograżonej w smutku, słowa pociechy i współzucia.

Niechaj Zmarłemu naszemu Druhowi Bóg da niebo, a ziemia w której spoczął jako przybranej ojczyźnie, lekką będzie.

Za Zarząd Gniazda
Piotr Majewski prezes
Za Radę Okręgu IX.
Jan Stępnik prezes.

na czele. Liczne organizacje polskie i amerykańskie wystąpiły ze sztandarami, a Gniazda miejscowe wystąpiły in gremio a także przybyli urzędnicy z Okręgu V. z prezesem dhem Marciniem na czele.

Pogrzeb ks. Piechockiego stał się ogólną manifestacją narodową miasta Middletown Conn., w uczczeniu zasług jakie poniósł Zmarły dla parafian, swego ludu i swych ziomeków tej ziemi.

Gniazdo odczuło również wielką stratę i przyjęło specjalną rezolucję, wyrażającą parafii jak i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia. Oby Zmarły miał wielu podobnych sobie następców. Czołem!

Franciszek Pianka Koresp.

Z BIURA ORGANIZATORKI

Już kończymy Rok 1953., pełen przeżyć różnego rodzaju, radości, zawodów, rozkoszy i smutku tak w domu, jak i w pracy organizacyjnej. Prawda, tak zawsze było, jest i będzie; zawsze jednak dążymy do czegoś lepszego, do czegoś więcej korzystniejszego, a zwłaszcza My Sokoli i Sokolice, wychowani w karność, zespole prawdy i w zdrowych szeregach, w pocie czoła pracujący dla Macierzy naszej Polski, bo tak nam nakazuje nasze serce, tak wołają nasze uchwały i tego się od nas spodziewa Naród i Wychodźstwo.

Odczuwamy brak Tego, co może najwięcej się tej sprawie poświęcał, ale dobry Bóg pozwoli nam więcej jeszcze z zaparciem się siebie pracować, by nie pozwolić ująć nawet rąbka z tyloletniej tak wielkiej i szlachetnej pracy; żyje On pomiędzy nami i żyć po wieki będzie. Nie zawiedzimy Jego ostatnich nam poleceń — "Budujcie Sokolstwo," piszcie historię naszą, bo jest jedna jedyna wartość i wynagrodzenie starszych, przekazując młodszemu pokoleniu, by umieli ocenić wszystko, co się właśnie dla nich czyniło, kto budował, jakie piękne postacie, jak już widzieliśmy w pierwszym zeszycie wydany. Uczmy się tych zasad dalej, stańmy w karnych szeregach naszego Zakonu i starajmy się przekonać wszystkich, że tylko praca wychowania fizycznego wśród młodzieży wyda nam zdrowe pokolenie, zdrowe siły na przyszłą pracę wychowa nam ludzi o wspaniałych charakterach, którzyby podnieśli na nowo hasło "nie dla swojej sławy, ale świętej polskiej sprawy!"

Już powybierano po gniazdach wiele nowych zarządów na Rok 1954, które staną wspólnie z nami do pracy. Mają one do wykorzystania jeden jeszcze miesiąc do zakończenia na-
(ciąg dalszy na str. 4-ej)

• ARTUR L. WALDO

POGADANKI HISTORYCZNE.

RZADKIE I CENNE ILUSTRACJE W HISTORJI

Dziś w naszej tygodniowej pogadance pragniemy pomówić o ilustracjach zawartych w "Sokolstwie," w pierwszym zeszycie historii Sokolstwa Polskiego w Ameryce. Ilustracje zapewniają wszystkie stronicie, poprostu nie ma stronicy bez jakiegoś obrazka. Łatwo to zrozumieć, jeśli się powie, że stronic w zeszycie jest 48, a obrazków ponad 70. Czytanie idzie łatwo i z wielkim urozmaiceniem.

Na samym wstępie znajdziecie niesłychanie cenną całostronicową ilustrację przedstawiającą Polskę przypinającą Polakowi skrzydła Sokole. Jest to praca wysoce artystyczna z poprzedniego stulecia, wykonana we Lwowie, a całkowicie zapomniana i w Ameryce nie kopiowana. Odgrzebaliśmy ją celem uwiecznienia w naszych dziejach amerykańskich. Rzadki też i piękny jest rysunek przedstawiający uskrzydłonego Sokoła na koniu, a za nim tysiące młodzieży garnącej się do Sokolstwa. Obie te ilustracje nie były dotąd widziane w naszych amerykańskich wydawnictwach polonijnych i poszczególne gniazda będą mogły je sobie z zeszytu kopiować dla pamiątek własnych przy różnych gniazdowych lub okręgowych okazjach.

Naturalnie, czołowym odkryciem jest odszukana podobna inicjatora, a więc ojca Sokolstwa w Stanach Zjednoczonych, o którym najwcześniej, bo już w roku 1886 pisał

(ciąg dalszy str. 3-ej)

WIADOMOŚCI Z OKRĘGU IV.

TARGI SOKOLE

Dorocznym zwyczajem Komisja Sokolic Okręgu IV. urządziła w dniach 5 i 6 grudnia przedświąteczne Targi Sokole w Auditorium Sokolstwa w Pittsburghu.

W odnowionej sali gimnastycznej ogólną uwagę zwracały pięknie przybrane kioski i różne piękne rzeczy, jakie znajdowały się na stołach. Była także i choinka na estradzie. Przez dwa wieczory przybywały liczne rzesze publiczności polskiej i amerykańskiej, spożywając smacznie urządzone potrawy polskie, zakupując różne wyroby, pieczywo, lalki i t. p. Największe powodzenie miał kiosk Polskiego Komitetu Artystycznego, gdzie kupowano wyroby artystyczne. Pozatym były różne rozgrywki i atrakcje. Druhny i Panie w narodowych strojach usługiwały do stołów i sprzedawały w kioskach. Komitet Targów Sokolic z prezeską dhną R. Żmudzińską na czele, bardzo energicznie pracował, ażeby zebrać pokaźną sumę na dobroczynne cele. Suma ta jest dosyć pokaźną. Zarząd Rady Okr. IV. i Komisja Sokolic przez łamy "Sokoła Polskiego" składa wszystkim Sokolicom, Paniom co wzięły czynny udział w Targach, przyczyniając się do ich sukcesu, serdeczną podziękę.

Największe uznanie należy się Polonii z Pittsburgha i okolicy, która przybyła bardzo licznie i finansowo poparła Targi. Dziękujemy i pozostajemy z życzeniami Szczęśliwego Nowego Roku i z naszym sokolim — Czołem!

PAWEŁ JAKIEŁA PREZEM GN. 8.

W niedzielę, 20 grudnia, odbyło się posiedzenie przedroczne Gn. 8. w Pittsburghu pod przewodnictwem prezesa dha Jakieła. Po przyjęciu protokołu, załatwiono inne formalności organizacyjne i przystąpiono do sprawozdań urzędników i komitetów. Sprawozdanie finansowe wykazało bardzo dobrze prowadzoną gospodarkę. Stan członkostwa jest 213 starszych i 52 młodzieży — na czysto gniazdo zdobyło w minionym roku 19-tu członków.

Po odroczeniu posiedzenia, otwarte zostało roczne posiedzenie. Przewodniczył mu prezes sok. dh W. Laska, sędziami byli dhowie J. Wieczorkowski, H. Drzewiecki i N. Michalski. Na wstępie podniesiono pensje urzędnikom na następny rok, poczym uchwalono aby posiedzenia miesięczne odbywały się nadal w trzecią niedzielę miesiąca o 2-iej po południu w sokolni. Wynik wyborów jest następujący: Paweł Jagieła prezes, Harry Łydziański wiceprezes, Władysław Zieliński sekr. fin., Stefan Nowak sekr. prot., W. Maciejewski skarbnik, Andy Kojniak naczelnik; wydziałowi — H. Marschall, E. Kubiak, W. Bubacz, J. Kwiatkowski, Karboński.

Komisja rewizyjna — mec. M. Michalski, J. Pawłowski, Fr. Sikora.

Prezes sokolstwa po wyborach złożył nowo-wybranym urzędnikom gratulacje i życzenia owocnych rezultatów w następnym roku. Odśpiewaniem "Ospały i Gnuśny" zakończono posiedzenie. Czołem! St. Pilchowski sekr. okr.

na: Antoni Kujawa, Franciszek Cybulski, Tomasz Głowacki; delegatem do Rady Polonii Okręgu XVI. Bronisław Władysław Grabowski, Ray Lendo.

Instalacja nowego zarządu gniazda odbędzie się wspólnie z innymi gniazdami w niedzielę, 31 stycznia, w sokolni Gniazda 86. w Hamtramck.

Czołem!

B. Lendo, sekr.

A. NOWOTARSKA PREZESKĄ GNIAZDA 934.

W środę, 9 grudnia w sali Par. Zmartwychwstania Pańskiego, odbyło się roczne — wyborcze posiedzenie Gniazda 934. Sokolic, na którym prezeską została wybrana dhna Antonina Nowotarska. Roczniemu posiedzeniu przewodniczyła dhna Maria Weberska, sekretarowała dhna Anna Najbarowska.

Na miesięcznym posiedzeniu, przyjęto odczytany protokół oraz nadesłane korespondencje od Przewodnictwa oraz Okręgu XIII w sprawie wspólnego życzenia świątecznego. Korespondencje przyjęto i zadecydowano przyłączyć się do innych gniazd Okręgu XIII do umieszczenia wspólnych życzeń w prasie. Po załatwieniu innych spraw rutynowych przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Sędziami były dhny W. Sarnacka, A. Nowotarska i M. Banka.

Wynik wyborów: Antonina Nowotarska prezeska, Józefa Grudzień wiceprezeska, Stanisława Brodowska sekr. prot. Anna Najbarowska sekr. fin., Maria Weberska kasjerka; chorażynie: Weronika Sarnacka i Wiktoria Mintus.

Komisja rewizyjna: Katarzyna Kozera, Ludwika Madej, Maria Kowal. Instalacja nowego zarządu odbędzie się na wspólnej instalacji Okręgu.

Czołem!

A. Najbarowska sekr.

Karcianka Komisji Technicznej

Komisja Techniczna Okręgu I. czyni przygotowania do zawawy karcianej, jaka urządzona będzie 14 marca 1954 r., w Sokolni Gniazda 104., przy New York Ave. w Newark, N. J.

Sokolice z całego okręgu współpracują w tym kierunku więc spodziewać się należy, że karcianka będzie okazałą imprezą, a goście będą mieli dużo przyjemności. Dochód z karcianki przeznaczony na obóz letni na Polance i na sprawy młodzieżowe w okręgu.

Komisja Techniczna uprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków o zarezerwowanie sobie daty wyżej wspomnianej i przybycie na karciankę bo cel jest godny poparcia.

Wieczornica Członków Legii Honorowej w Detroit, Mich.

W pierwszą niedzielę grudnia w sokolni Gn. 86. w Hamtramck, Mich., urządzona została sokola wieczornica członków Legii Honorowej Sokolstwa z terenu Okręgu XIII. Przewodniczył tej uroczystości dh Tadeusz Komorek, po zagajeniu przez przewodniczącego dha Zauchę. Po odśpiewaniu hymnów narodowych przy akomp. dha F. Grabowskiego niezwykle podniosłą inwokację wypowiedział ks. dr. B. Jarzembowski, poczym podano smaczną kolację, przyrządzoną przez Sokolice Gn. 821.

Po spożyciu wieczerzy nastąpił program gimnastyczno-wokalny. Pod kier. naczelniczki G. Grabowskiej wystąpiły gniazda miejscowe z ćwiczeniami rytmicznymi, poczym Sokolice Gniazda 821. pokazały się w pięknym tańcu, budząc poruszenie wśród zebranych. Piękną deklamację "Ojczyzna Moja," wypowiedziała mała Marysia Bachman z gn. 821. zaś śpiewem upiększyła dalszy program dhna G. Grabowska przy akomp. dhny D. Buggan pt. Chryzantem.

Nastąpiły również przemówienia na temat pracy sokolej a szczególności potrzeby stałego stania na straży członków LHS, a nie spoczywania na laurach. Wśród mówców byli prezes okręgu dh T. Ubik, wiceprezeska okr. dhna M. Stanowska, Ks. B. Wilczewska, Radna m. Hamtramck dhna

J. Rooks, dr. R. Sadowski, inż. J. Skutecki, dhna A. Zapytowska, zaś dh Boryczko jak zwykle odczytał kilka własnych udanych utworów na cześć członków uhonorowanych Legią.

Główne przemówienie wypowiedział dh prof. Tadeusz Czechowski, który między innymi wskazał obecnym, że: "Wam nie wolno stać w miejscu, Wam, jako świecznikom organizacji sokolej trzeba iść naprzód i świecić przykładem innym, pracować dla Polski, pracować dla Ameryki i całego społeczeństwa, w myśl hasła i idei, jakie pozostawił Wam testament śp. Pułk. dr. Teofil Starzyński, długoletni prezes sokolstwa w Ameryce. Młodzież sokola winna wyjść do rywalizacji z innymi organizacjami młodzieży a wartości sokole winne stać się wartościami całego społeczeństwa w dzisiejszych czasach walki ze złem..."

Przemówienie niezwykle głębokie i bogate w treść winno trafić do serc wszystkich nas i pobudzić do większej akcji na każdym polu. Przerwane ono było kilkakrotnie oklaskami w uznaniu i podziękowaniu.

Piękny ten wieczór został zakończony wspólnym śpiewem hymnu sokolego. Czołem!

B. Lendo sekr. okr.

Z ŻYCIA OKRĘGU XIII.

Pisze B. Lendo

JÓZWIĄK PREZESEM GNIAZDA 79.

Znany ze swej długoletniej pracy na niwie sokolo-społecznej, dh Robert Józwiak, został przez aklamację wybrany prezesem gniazda 79.

Roczniemu posiedzeniu przewodniczył prezes Okręgu, dh T. Ubik, sekretarował Br. Lendo, sędziami wyborów byli: Wacław Domański, Stanisław Bucholtz i Piotr Fronczak.

Na miesięcznym posiedzeniu, jakie odbyło się przed wyborami, po odczytaniu i przyjęciu protokołu z kasy gniazda wyasygnowano datek na Seminarium w Orchard Lake. Przyjęto zaproszenie gn. 124. z Saginaw, Mich. na Turniej Kreglarski Okręgu XIII. na 13 i 14 lutego 1954 roku; zakupiono także stronicowe życzenia w programie pomocy instytucji opiekuńczej ociemniałych dzieci polskich w Polsce.

Po odroczeniu posiedzenia,

znany ze swej długoletniej pracy na niwie sokolo-społecznej, dh Robert Józwiak, został przez aklamację wybrany prezesem gniazda 79. Roczniemu posiedzeniu przewodniczył prezes Okręgu, dh T. Ubik, sekretarował Br. Lendo, sędziami wyborów byli: Wacław Domański, Stanisław Bucholtz i Piotr Fronczak. Na miesięcznym posiedzeniu, jakie odbyło się przed wyborami, po odczytaniu i przyjęciu protokołu z kasy gniazda wyasygnowano datek na Seminarium w Orchard Lake. Przyjęto zaproszenie gn. 124. z Saginaw, Mich. na Turniej Kreglarski Okręgu XIII. na 13 i 14 lutego 1954 roku; zakupiono także stronicowe życzenia w programie pomocy instytucji opiekuńczej ociemniałych dzieci polskich w Polsce. Po odroczeniu posiedzenia,

Wynik wyborów: Dr. Roman Sadowski honorowy prezes, Robert Józwiak prezes, Alex Jaros wiceprezes, Bronisław Lendo sekr. fin., Józef Garbiński sekr. prot., Władysław Brzeziński kasjer, Ryszard Szuba naczelnik, Ks. Dr. B. Jarzembowski Kapelan; wydział: Roman Pilźniński, Ludwik Mikusek, Wacław Domański, Edward Piotrowski, A. M. Anteck.

Komisja gospodarcza: Eugene Derengowski, Stanley Gołembiewski, Edmund Pett, Pilźniński; komisja rewizyj-



DACHÓWKA

CEMENT CEGŁA

DO PRAC ROLNICZYCH

NARZĘDZIA WOZY

KROWY PROSIĘTA

oraz

duży wybór innych paczek

Informacje i Cenniki Do Otrzymania W
lub u miejscowych Dealerów

PEKAO TRADING CORPORATION

DEPT. SP. — DIGBY 4-3930

25 BROAD STREET

NEW YORK 4, N. Y.

Lub Miejscowych Dealerów.

POGADANKI HISTORYCZNE

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

lwowski "Przewodnik Gimnastyczny," — kapitana Feliksa L. Pietrowicza. Przed Mieczysławem, przed Osinim, przed Zychlińskim nazwisko jego widnieje na łamach nie tylko prasy w Polsce, ale i w Ameryce, jak to się wykaże w następnych zeszytach sokolich dziejów. Z odszukanej fotografii poznajemy jak wspaniale przedstawia się ojciec naszej organizacji w mundurze kapitana marynarki Stanów Zjednoczonych.

Bardzo cenne są odkryte karykatury amerykańskiego karykaturzysty, Teodora Nasta z roku 1886 w Harper's Weekly, przedstawiającego jego i całej Ameryki oburzenie na drańskie edykty żelaznego kanclerza, księcia Bismarcka niemieckiego. Na jednej ilustracji widzimy po raz pierwszy w wydawnictwie polskim w tym kraju Bismarcka, stojącego na niemieckim dekrecie, mówiącym: "The Poles of Germany must go — No liberty!" Na tle tego notujemy, że nie lepiej dzieje się w Rosji, gdzie dla wielkiej grupy Polaków pokazana jest tylko Syberia. Z drugiej strony Bismarcka natomiast widzimy piękną panią Columbię (Amerykę) witającą polskich emigrantów z czułością. Znow na innej ilustracji Bismarck jest przedstawiony bez głowy, a napis na ścianie głosi: "Nagroda w sumie jednego grajcara za odszukanie honoru Bismarcka." Pod stopami ma również dekret o wydaleniu Polaków z Niemiec.

Zgoła nieznane w wydawnictwach polonijnych są obrazki z życia sokoła-ptaka: jak wygląda sokoł w locie, jak karmi pisklęta, gdzie zakłada swe gniazda, jak wyglądają przygotowania ptaka do myślistwa; kapturki, smycze, krążki, dzwonki, wabiki, torby sokolnicze, pętki itd., wszystko po raz pierwszy przedstawia nam nasze "honorowe godło," nasz dumny znak i naszą chlubną nazwę — sokoła.

Z okresu zesłowieckich zaburzeń anarchistycznych mamy ilustrację przedstawiającą masowy wiec na placu Haymarket w Chicago, gdzie redaktor niemieckiego pisma Arbeiter Zeitung wzywał ludność do chwycenia za broń, gdzie rzucona była bomba między policjantów, z których kilku poniosło śmierć, a kilkunastu doznało okaleczeń. Winowajców później skazano na śmierć przez powieszenie. Tego rodzaju stosunki nakłaniały Pietrowicza do "ratowania i podnoszenia ducha" wśród rzesz polskich imigrantów i wzywania ich, aby nie ulegali podszeptom anarchistów. Dlatego tworzył on Sokolstwo, które miało budować silne, szlachetne i odporne charaktery i odciągać rodaków od złego i niewłaściwego towarzystwa.

Ale nie tylko Bismarck przyczyniał się do polskiej masowej emigracji do Stanów Zjednoczonych. Są tam także ilustracje przedstawiające, jak Rosjanie katowali Polaków, jak uprowadzali polskie kobiety. Te prześladowania przez sąsiadów powtarzane były sporadycznie i nie ustały dotąd. Jak słusznie mawiał wtedy Pietrowicz, że rozwój Sokolstwa jest zawsze potrzebny także w Polsce, aby cały naród mógł skutecznie się bronić. Ale i w Ameryce widział Pietrowicz jak katowano emigrantów polskich i niepolskich we fabrykach przez niesumiennych formanów, jak wyrzucano ich bez przyczyny z fabryk. Musieli się Polacy uczyć bronić nie tylko przed gwałtami moralnymi, ale i fizycznymi nawet w wolnej Ameryce. Tej samoobrony pragnął uczyć Pietrowicz każdego Polaka.

Ilustracje z czasów Gimnastyki w Egipcie przed siedmioma tysiącami lat, podobna pierwszej broni człowieka, później gra w palcaty, biegi Greków, miasto Olimpia, gdzie Olimpiady zapoczątkowano, albo Wielki Cyrk Nerona w Rzymie, wreszcie ilustracja z turniejów rycerzy starożytnych.

Bogaty jest zbiór fotografii pierwszych i najzasłużniejszych Sokolów w Polsce. Wielu z nich brać Sokola zobaczy po raz pierwszy w swym życiu.

Wziąwszy rzecz razem, już w pierwszym zeszycie znajdziecie dość materiału na kilkanaście odczytów odpowiednich tak dla starszych, jak i dla młodzieży.

Jeszcze raz zaznaczamy, że nakład historii sokolstwa pt. "Sokolstwo," wynosić będzie tylko tysiąc egzemplarzy każdego zeszytu. Jeden tylko tysiąc. Co to znaczy? Że na tyle tysięcy Sokolów i Sokolic tylko jeden tysiąc może wejść w posiadanie dziejów naszego Sokolstwa. Trudno jest wybierać, komu dać pierwszeństwo. Jedyny sposób zastosować maksymę: **Kto pierwszy, ten lepszy!** A kto się spóźni, niechaj sam do siebie żal później czuje. Piszemy o tym dzisiaj, aby nikt w przyszłości nie mówił, że o tym nie wiedział.

Tylko tysiąc egzemplarzy do nabycia!

Zapisujcie się do prenumeraty bez zwłoki, Druhny i Druhowie, kupujcie dopóki zapas starczy!

Miła Biesiada Imieninowa Dla Dha T. Komorek

W końcu listopada urzędnicza gromada zebrała się w Hamtramck miłą prawdziwie biesiadę dla prezesa gn. 86. w Hamtramck, Mich. z okazji Jego imienin. Tadzio Mu na imię, a że to pierwszy raz się stało, tym serdeczniejsza tak dla solenizanta jak i całej jego rodziny. Dh Komorek swoją pracą na polu sokolim a także narodowym w zupełności sobie na takie wyróżnienie zasłużył, co też stwierdzili swą obecnością setki jego na miejscu przyjaciół. Inicjatywa wyszła od najbliższego Jego współpracownika a zarazem przyjaciela, dha W. Hysio.

Taka swoja kochana i przyjacielska gromada zebrała się w sokolni i wesołości nie było końca.

Nie obyło się i bez przemówień, z których życzenia dla solenizanta leciały jak z rogu obfitości. Były one serdeczne i szczere, bo dh Komorek cieszy się względami wszystkich obozów, wszystkich Polaków a już szczególnie wszystkich Sokolów i naturalnie Sokolic. My również dorzucamy jeszcze jedną wiązanekę do tych życzeń, by nam trwał w zdrowiu i inicjatywie dla innych jak dotychczas. Czołem Ci Druhu i wszystkiego najlepszego.

Majewski Prezesem Gn. 52. w Rochester, N. Y.

ROK 1954 TO ROK ZŁOTEGO JUBILEUSZU GNIAZDA

Prezes, dh Piotr Majewski, otworzył regularne posiedzenie przy licznych zespołach młodych i starszych druhów, a że przypadło przeprowadzić specjalne posiedzenie wyborcze, przeto regularne posiedzenie przeprowadzono w skróceniu. Prezes poprosił o powstanie i jedno-minutową ciszę z powodu śmierci długoletniego skarbnika gniazda śp. Jana Polanowskiego. Poczem przeprowadzono wszystkie sprawy dotyczące się pracy gniazda, przed odroczeniem prezesa mianował b. prezesa okr. dha Jana H. Kowalskiego na przewodniczącego, do przeprowadzenia wyborów, przytym przemówił jak wielce jest ważny każdy wybór urzędnika, a tym bardziej w przyszłym roku, gdzie praca każdego urzędnika wymagać będzie wiele poświęceń, ponieważ gniazdo obchodzić będzie złoty jubileusz; tego samego roku gniazdo nasze przeprowadzać będzie turniej kręglarski Sokolstwa. Na tym odroczone posiedzenie

tylko na kilka minut, potem dh Kowalski otworzył wyborcze posiedzenie. Na wstępie, przemówił, potem mianował komisję balotów z druhów: W. Jarus, T. Paprockiego i dha Jankowskiego. Dh Kowalski bardzo umiejętnie przeprowadził wybory i jedynie małe zmiany nastąpiły.

Zarząd wybrano na rok 1954: dh Piotr Majewski prezes, dh Henry Maciejewski wiceprezes, dh Alfons Grzywiński sekr. fin., dh Jan Piecuch sekr. prot., dh B. Skurski skarbnik, dh Edward Daszkiewicz naczelnik, dh Józef Baranowski marszałek; Ks. Prałat Józef Balcerak kapelan. Do wydziału weszli: dh Dr. W. Augustynowicz, dh Bolesław Brodowczyński, dh Bruno Kubasiewicz, dh mec. Józef Paprocki, dh Alojzy Piersielak.

Różne Komisje powołano i tak — delegaci do Centrali: Wład. Hućko, Michał Babij; komisja finansowa — Czesław Dembski, Józef Lalka, Stan. Grzelak; komisja gospodarza

— Franciszek Kowalski, Jan Kubiak, Franciszek Łażewski.

Na tym zakończono wybory i przewodniczący dh Kowalski powołał prezesa, dha Majewskiego do zajęcia swego miejsca i prowadził do zakończenia posiedzenia. Prezes podziękował przewodniczącemu i prosił wszystkich o współpracę.

Czołem!

J. Stęclik koresp.

Nowy Zarząd w Gn. 80. w So. Bend, Ind.

Wacław Borowski został ponownie wybrany prezesem gn. 80. im. Z. Balickiego, podczas rocznego posiedzenia.

Inni urzędnicy następują:

Stefan Nowak w-prezes, J. Adamek sekr. prot. M. Płoński w-sekr. pr., Stanisław Laskowski sekr. fin., J. Sieczko w-sekr. fin., Feliks Samolczyk kasjer, S. Nowak naczelnik, A. Magiera pod-nacz., E. Wontorek, J. Sobieralski i E. Jankowski opiekunowie kasy, R. Magiera i C. Trytko chorążowie, E. Szmańkowski dyrektor chorych, Dr. H. H. Słomiński lekarz, W. J. Bojewicz organizator, W. Nowak, W. Karpiński i W. Sobieralski członkowie dyrekcji.

Podczas posiedzenia przewodniczył dh Bojewicz, sekretarzem był E. B. Magiera, a sędziowie byli: W. Nowicki, J. Pieszak i A. Liwosz.

POSZUKUJE

Dh Marian Kowalski — 826 Melrose Ave, Ambridge, Pa. — członek gniazda 182 w Ambridge, poszukuje Franciszka Zgliszczyniaka, urodzonego w Gościszka, powiecie Mława, gm. Zielona w Polsce. Poszukiwany ostatnio mieszkał w Detroit lub Hamtramck, Mich. Prosi o doniesienie pod powyższy adres przez samego siebie, lub rodzinę, lub wreszcie znajomych.

S. S. LOCKSMITH

Władysław Sertik, Prop.
WSZELKIEGO RODZAJU
ZAMKI i KLUCZE
DORABIA

Ostrzy Noże, Nożyczki
i Piłki

93 SO. 18th STREET
Pittsburgh 3, Pa.

Obok Sokolni

EVERGLADE 1-9304

PIERWSZY ZESZYT HISTORII SOKOLSTWA JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU.

CZY TY DRUHU, DRUHNO JESTEŚ W JEGO POSIADANIU? PRZEŚLIJ JEDNEGO DOLARA, A ODWROTNĄ POCZTĄ

TAKOWY OTRZYMASZ! —

FALCONS HISTORY COMMISSION, 99 SO. 18TH ST., PITTSBURGH 3, PA.

Sokół Polski

"POLISH FALCON"

Official Organ of The Polish Falcon of America

Appearing Bi-Weekly

Published by the

POLISH FALCONS OF AMERICA

All communications should be addressed to:
SOKÓŁ POLSKI — 99 So. 18th St., Pittsburgh (3), Pa.
Wasilewski - Editor — Phone HEMlock 1-0305

Organ Urzędowy i własność Sokolstwa Polskiego w Ameryce poświęcony sprawom społecznym i narodowo oświatowym w szczególności interesom Sokolstwa Polskiego.

Entered as Second-Class Mail Matter, Feb. 11, 1913.
at the Post Office of Pittsburgh, Pa., under Act of
March 3, 1879.

Acceptance for mailing at special rate of postage provided for in the Act of February 28, 1925, authorized Jan. 16, 1945.

ORGAN NASZ CO DWA TYGODNIE

Ostatni to numer naszego "Sokoła" w tym roku. Zamykamy nim rocznik pięćdziesiąty siódmy, dziękując przedewszystkim naszym korespondentom za dostarczanie regularnych swych korespondencji z życia gniazd i okręgów.

Z Nowym Rokiem numer nasz wyjdzie dopiero na 14 stycznia i stale ukazywać się będzie przez cały następny rok co dwa tygodnie. Przewodnictwo Sokolstwa po rozpatrzeniu sprawozdania redaktora, postanowiło przejść na dwutygodnik, ze względów oszczędnościowych. Koszta papieru, pracowników stale idą w górę, a zjazdy walne Sokolstwa przez swych delegatów głucho są na te potrzeby. Koniecznością zą- tym zmuszeni, będziemy wypuszczać naszego "Sokoła" co dwa tygodnie, począwszy od 14-go stycznia. Toteż zwracamy się do wszystkich naszych korespondentów jak i gniazd i okręgów, by conajmniej tydzień naprzód przysyłali swe korespondencje, tak by one mogły na czas być zamieszczone o mających się odbyć posiedzeniach i uroczystościach.

W nowym Roku nastąpi wiele też zmian administracyjnych, nowe bowiem raporty miesięczne otrzymają sekretarze gniazd i wszystkim nam należy dopatrzeć, aby chwilowym trudnościom sprostać. Większa uwaga z waszej strony, drużni i druhowie, pomoże wprowadzeniu całej naszej organizacji na nowe tory i pozyskaniu zwiększenia członkostwa. Nowy Rok musi nam podwoić członkostwo i dlatego was o współpracę na tym polu serdecznie prosimy.

POLSKA OD ODRY PO ZBRUCZ

W rocznicę 60-lecia Ligi Narodowej odbył się w Dortmundzie (Niemcy) wspólny obchód, na którym, oprócz innych spraw dotyczących dzisiejszej Polski, mówcy informowali zebranych o najważniejszych zagadnieniach. Potępiono przede wszystkim prześladowania Kościoła w Polsce, potwierdzono niezaprzeczone prawa Polski do samodzielnego bytu i zabrano silny głos w sprawie przyszłych granic Polski.

W sprawie granic mowę wygłosił prezes Stronnictwa Narodowego dr. Bielecki, który, korzystając z pobytu w Niemczech, tak powiedział:

"Nie jesteśmy zwolennikami wojen zaczepnych. Chcemy mieć dobre stosunki sąsiedzkie zarówno z Rosją, jak i z Niemcami. Chodzi o to, żeby sąsiedzi nasi uznali nasze prawa do niezależnego bytu i do obszarów między Odrą i Nysą a Zbruczem, które musimy zajmować, aby żyć samodzielnie i w pełni się rozwijać. Obecnie Sowiety są wrogiem numer jeden, gdyż trzymają nas w niewoli. Jeżeli wycofały by się z naszych ziem, nic nie stałoby na przeszkodzie do utrzymania dobrych stosunków z Rosją. Niemcy z wroga głównego przeszły na wroga numer dwa, wysuwając ciągle roszczenia do naszych ziem zachodnich. Ale nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby przestali być wogóle naszym wrogiem, mając na karku Sowiety. Wystarczy, jeżeli zaniechają rewizjonizmu i wyrzekną się polityki podbojów na wschodzie. Dała im ona dwie krwawe wojny i dwie klęski, mobilizując świat przeciw nim. I nic więcej."

Dla wyjaśnienia dodamy, że rzeka Zbrucz w wypadku określania wschodniej granicy Polski, przyznaje Polsce Wilno i Lwów. Na Zbruczy zatrzymały się wojska polskie w

1919 roku, idące w pościgu za cofającymi się wojskami sowieckimi i luźnymi oddziałami ukraińskimi.

Dobrze, że dr. Bielecki poruszył tę sprawę i wyjaśnił stanowisko Stronnictwa Narodowego w sprawie przyszłych granic Polski na wschodzie i na zachodzie i dobrze, że mowę w tej sprawie wygłosił w Niemczech, aby naród niemiecki wiedział, czego się może spodziewać, gdy jeszcze raz sięgnie po ziemię polskie.

Z BIURA ORGANIZATORKI

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

szego kontestu; mam nadzieję, że nam tak serdecznie wszyscy dopomogą, by ten właśnie miesiąc przyniósł Sokolstwu największe korzyści. Was, nowi urzędnicy — jak nie mniej wszystkich dotychczasowych — zapraszamy do akcji natychmiastowej w kończącym się kontencie, bo to program nakreślony zjazdem w New Britain, Conn.

Zawsze troską wielką przejęta jestem, gdy przy wyborach po gniazdach nie wiele zwraca się uwagi na ludzi, których stawia się na czele. Uważać winniśmy, by byli to prawdziwi Sokoli lub Sokolice, tacy co dobro gniazda i całego Sokolstwa mają na sercu. Brońmy się przed ludźmi, którzy jedynie swoje "ja" wysuwają i niczym nie zasłużywszy się "le- cą" na urzęda; znaczy to zastój w gnieździe albo nie rzadko zdarzająca się ruina. O takich, nasz Druh Prezes zawsze mówił, że to dorobkiewiczze z cudzej kieszeni, którzy największą przynoszą naszej organizacji szkodę. Niewiele ich już mamy wśród siebie, lecz tym gorsi są dla organizacji ci, co pozostali i wystrzegać się ich nam trzeba jak ognia. Zakon nasz tego od nas wymaga, ukochanie tego wszystkiego, cośmy przez tyle znojących lat budowali, doczekawszy się pięknych rezultatów. Dzisiaj nie wolno nam pozwolić, by jednostki podobne jak wyżej rozdrapywały i niszczyły pracę mas naszych serdecznych członków i członkiń przez ostatnich kilka dekad.

Obserwuję bieg prac po naszych poszczególnych gniazdach i cieszę się niezmiernie, gdzie prezes czy prezeska danego gniazda poważnie myślą o rozwoju sobie powierzonej placówce. Nie spodziewamy się, Drużni i Druhowie, żadnych cudów, ale mamy prawo wymagać od każdego z was, a przede wszystkim od urzędników, od tych, co zostali wyróżnieni za swą pracę w naszym Zespole, byście minimalną spełniali obowiązkowość sokoła, jak nasze karne sokole reguły nakazują. Byście dopatrzeli, aby gniazdo rosło w minimalną liczbę członków każdego roku, aby prowadzono pracę wychowawczą, do której zostaliśmy przede wszystkim powołani.

Rzucam te myśli, może nieco rozbieżne — byście przy nowym roku zastanowili się nad potrzebą zwartego i wspólnego nas wszystkich działania dla naszej wspólnej sprawy tak organizacyjnej jak i polskiej; nie wyklucza to i naszej rodzinnej sprawy sokolej, bo przy pozyskiwaniu więcej nowego członkostwa, każda rodzina wasza pozyskuje więcej a przytym i Zakon Sokoli wzrasta.

Z Nowym Rokiem wejdziemy na nowe drogi i do pomocy w realizacji planów i programów po gniazdach wszystkich was serdecznie wzywamy, życząc z serca jaknajlepszych wyników obopólnych. Niechaj do waszych domów na idący rok zagości wesele i radość, szczęście i pomyślność, która pomoże napewno naszemu Zakonowi również w spotkaniu najwyższych dobrodziejstw.

Zostawmy stare szaty w domu, ubierzmy się w nowe, czyste, zdrowe, byśmy w Nowym Roku budować mogli jaśniejszą przyszłość naszych własnych ognisk domowych przez Sokolstwo Polskie w Ameryce!

W styczniu — ostatnim miesiącu naszego kontestu — proszę bardzo każdego z was o jednego członka dla Naszej organizacji!

Czołem!

Maria Kowalska

Wiceprezeska i Organizatorka.

MUSZĄ ZAŁATWIĆ SOCIAL SECURITY

Kongres republikański od- system Social Security zrobił roczny się bez załatwienia Social Security, którą zainteresowane są miliony ludzi, ale jednak dopilnowano, by z dniem 1 stycznia weszły w życie wyższe opłaty na Social Security, które przekreślą 10-procentową ulgę w podatku dochodowym.

Liczący już kilkanaście lat

Przeciętny człowiek pracy spore postępy. Zaczynają pojawiać się płynące z tego dobrodziejstwa coraz szersze i szersze rzesze. Jednakże najstabszą stroną jest to, iż Social Security nie daje dostatecznego na miarę amerykańskiej stopy życiowej, zabezpieczenia na stare lata.

Przeciętny człowiek pracy

gotów jest płacić na zapewnienie sobie spokojnego jutra nawet o wiele więcej. Rozwój w tym kierunku hamuje opozycja ze strony pracodawców, ponieważ oni dopłacają drugą połowę podatku na ten cel. Dlatego płacimy dotąd niskie stawki i od ograniczonej sumy zarobku. W zamian mamy zapewnione minimalne stawki zasiłków emerytalnych. Obecnie najwyższa wypłata wynosi \$85 miesięcznie, a kto ma żonę także w wieku powyżej 65 lat, otrzymuje na nią jeszcze połowę, czyli razem około \$120 miesięcznie.

Ale jeżeli żonie braknie kilku lat do wieku emerytury, stargany życiem obywatel otrzyma tylko \$85 miesięcznie, albo i mniej, zależnie od jego przeszłego zarobku. I jak tu wyżyć z tak mizernego uposażenia w dzisiejszych czasach niebywałej drożyzny?

Prezydent Eisenhower obiecał ogółowi wyborców rok temu podnieść ubezpieczenie społeczne do poziomu odpowiadającego amerykańskim warunkom życia. W kongresie na ostatniej sesji wałkowa- na była sprawa poprawienia ustawy i podniesienia emerytury. Była mowa o \$100, \$125, \$150 i \$200 miesięcznie, ale żadnych podwyżek nie uchwalono. Ustawodawcy teraz mówią, że odpowiednie zmiany i ulepszenia będą uchwalone na następnej sesji, po 1-szym styczniu.

Z pewnością dotrzymają w pewnej mierze swojej obietnicy, bo w przyszłym roku odbędą się wybory całej niższej izby kongresu i około jednej trzeciej senatorów. Ustawodawcy nie będą chcieli stanąć z pustymi rękami przed swymi starszymi wyborcami, ich krewnymi i przyjaciółmi. Sprawa ta będzie musiała być załatwiona ku zadowoleniu ogółu, bo inaczej z partią republikańską będzie źle...

Skoro więc sami republikańscy powiadają, że sprawa ta musi być załatwiona pomyślnie, to miejmy nadzieję, że te zakusy prezesów kompanii asekuracyjnych na Social Security, o których pisze p. Zaklikiewicz, spalą na panewce. Obalenie tej instytucji byłoby największą klęską dla kraju i największą pociechą dla komunistów.

NOTATKI REDAKCYJNE

— Z Nowym Rokiem przesyłamy wszystkim naszym czytelnikom serdeczne życzenia od redakcji i pracowników w drukarni sokolej. Niechaj Nowy Rok idący przyniesie w waszych domach wszelką pomyślność. organizacji naszej maksymalny rozwój pod każdym względem.

— Pamiętajcie, że w styczniu kończy się kontest nasz, a równocześnie pamiętajcie, że w każdym sokolim domu winna znaleźć się historia Sokolstwa, której 1-szy zeszyt już wyszedł z druku.

Boże Narodzenie u Nas i Gdzie Indziej

Badania naukowe historyków świeckich zgodnie potwierdzają, że przyjęta przez tradycję chrześcijańską data narodzin Chrystusa Pana odpowiada rzeczywistości i przypaść musiała w okresie święconego przez świat pogański półkuli północnej przesilenia dnia z nocą. Dlatego też od najwcześniejszych lat ery chrześcijańskiej u wszystkich ludów europejskich i azjatyckich, gdzie najpierw przyjęło się chrześcijaństwo, obok uroczystości kościelnych ku czci pamiątki Bożego Narodzenia występują liczne świeckie zwyczaje ludowe.

Kościół, szerząc Wiarę św. i coraz nowe ludy pozyskując dla Chrystusa, nie zwalczał starych zwyczajów ludowych o ile nie stały w wyraźnej z jego nauką sprzeczności. Dotyczyło to szczególnie zwyczajów i uroczystości, związanych z zimowym przesileniem dnia z nocą, albowiem stanowiły one jak gdyby pewne przecucie nowej ery i dobrze odpowiadały symbolicznie chrześcijańskiej. Czy rzymskie "saturnalia," czy słowiańskie "kolady," czy germańskie "jul," czy uroczystości celtyckie, wszystkie one miały jedną wspólną cechę: radość i pokonania mroków przez światłość, zwiastującego bliskie już przebudzenie się natury do nowego życia, zapowiedź lepszego, jasnego Jutra. Radością jeszcze większą poić musiała pamiątka narodzin Tego, co zwyciężył mrok piekła, obudził całą ludzką do życia wiecznego w chwale swej glorii, przybliżył królestwo, "któremu niema końca." Do tych radości chrześcijaństwo dołączyło jeszcze nową radość: głosiło miłość braterską, wywyższenie maluczkich i uciśnionych. To też wszędzie, gdzie trwają zwyczaje ludowe, obchody podkreślają przede wszystkim moment miłości w rodzinie i społeczeństwie.

Francuska Wigilia

Przejawia się tu najczęściej i prawie powszechnie — w zwyczaju wspólnej uczy. W Polsce i innych krajach słowiańskich spożywa się ją wieczorem w wigilię Bożego Narodzenia, zazwyczaj w momencie, gdy na niebie ukaże się pierwsza gwiazda. Zasiada do niej cała rodzina wraz z domownikami, przyczym nieraz jest piękny zwyczaj zapraszania do stołu bezdomnych. We Francji ucztę tę spożywa się dopiero po północy, po nocnym nabożeństwie. Nosi ona nazwę "reveillon" i w przeciwieństwie do uczy wigilijnej słowiańskiej, jest mięsną, przyczym głównymi potrawami jest indyczka i tzw. "boudin," kiszka z krwi. W krajach germańskich i anglosaskich ucztę przeniesiona jest

na sam dzień Bożego Narodzenia. I tu również indyczka lub gęś stanowią danie najważniejsze. W Anglii nadto do tradycyjnych potraw należy t. zw. "Christmas pudding," niezwykle skomplikowana i ciężko strawna potrawa z bułki i łożu nerkowego z rodzynkami.

Troska o biednych w dzień Bożego Narodzenia przewija się wszędzie bardzo wyraźnie. Wspomniany już słowiański zwyczaj zapraszania do stołu wigilijnego bezdomnych, tu i ówdzie w Anglii przejawia się zwyczajem urządzania specjalnej uczy dla służby w drugi dzień świąt, przyczym dawniej domownikom usługiwali do stołu sami właściciele.

We Francji, krajach skandynawskich, a ostatnio i w Niemczech, dla biednych urządza się choinki na placach i ulicach, we Włoszech, Hiszpanii i wogóle krajach południowych — organizuje się wesołe obchody na ulicach.

Angielscy Kolędnicy

Ciekawym zwyczajem jest w Anglii zawiązanie na kilka tygodni przed świętami t. zw. "Christmas Clubs," zrzeszeń udostępniających wspólne spędzenie świąt najszerszym masom, dalej "Christmas boxing," t. j. zbieranie ofiar na rzecz ubogich, wreszcie zanikające już śpiewanie pieśni (Christmas Carols) przez dzieci i dorosłych (wajts), za co doręcza się datki, podobnie jak u nas, również zanikającym "kolędnikom."

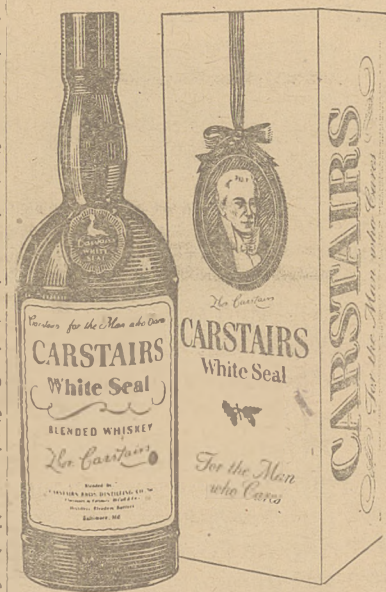
Oprócz tych, wyraźnie z chrześcijaństwem stojących w związku zwyczajów istnieje cały szereg zwyczajów czysto świeckich. Do nich przede wszystkim należy choinka. Trudno określić pochodzenie tego zwyczaju, faktem jest, że znany on jest zarówno na Słowiańszczyźnie, jak w Niemczech, Włoszech (Alberto di Natale), Francji (l'abre de Noel), tak i w Skandynawii, a nawet w Anglii, dokąd bezwarunkowo przedostał się z kontynentu. Częstym jest również palenie na kominku kłody drzewa. Zwyczaj ten znany jest w Anglii, zwłaszcza w Szkocji (yule log), Francji (la buche de Noel lub "calendau"), Włoszech (ceppo di Natale), Niemczech i Skandynawii — (Jul block). Starym, celtyckich czasów, sięgającym zwyczajem jest zawieszanie w Anglii we drzwiach jemioly i ozdabianie stołów i ścian gałkami ostrokrzewu (holly).

Wszędzie Śpiewają

Mówiąc o zwyczajach bożonarodzeniowych trudno nie wspomnieć o pieśniach okolicznościowych, polskich i słowiańskich "kolendach" i "pastorałkach," angielskich "Christmas carols" hiszpańskich "villancicos" i tyłu in-

nych wrzuszających pomnikach poezji ludowej. Odbija się w nich zarówno czyste pierwotne uczucie podziwu dla niewysłowionej Tajemnicy Narodzenia, jak radość z powodu jej wypełnienia się, jak szczerzy sentyment i miłość. Zależnie od charakteru narodowego w pieśniach tych jedno lub drugie uczucie bierze górę, wszędzie jednak uderza niezwykła bezpośredniość. Opiewane postacie Jezusa, Marii, Józefa, pasterzy stają się bliskie, jakby wyrosłe w środowisku osób śpiewających. Zima w Betlejem staje się zimną północną ze śniegiem i lodem, stajenka okryta jest strzechą, pasterze niosą Świętej Dziewicy dary, właściwe okolicy, gdzie pieśń powstała. To samo powtarza się w t. zw. "szopce," która jest spopularyzowanym echem średniowiecznych misterii o Bożym Narodzeniu.

Carstairs Jest Dobrym Prezentem Gwiazdkowym



Po co w tym roku męczyć się co ofiarować na gwiazdkę. CARSTAIRS jako prezent dla głowy waszej rodziny i waszych przyjaciół rozwiązuje zagadnienie.

Niema potrzeby martwić się zdublowaniem, drogimi prezentami lub specjalnym pudełkiem. CARSTAIRS posiada piękne opakowania gwiazdkowe, które nada okresowi świątecznemu charakter prawdziwie polski.

Wszyscy polscy detaliści w całym stanie już otrzymują i będą otrzymywać aż do świąt opakowania świąteczne. Więc niema nic bardziej odpowiedniego na gwiazdkę jak CARSTAIRS, każdy to przyzna.

Dlaczego więc nie wstąpić zaraz do swego najbliższego sklepu i kupić jeszcze dziś CARSTAIRS w świątecznym opakowaniu... lub zanotować w swoim wykazie sprawunków świątecznych kilka butelek.

Dajcie prawdziwie gwiazdkowy prezent... dajcie CARSTAIRS.

Stara Indiańska Kultura w New Mexico

Gdy królowie i cesarzowie zachodniej Europy prowadzili drugą krucjatę przeciwko Saracenom w trzynastym stuleciu, szczerp Indian zamieszkujących dzisiejszą zachodnią część stanu New Mexico, prowadził życie o wiele bogatsze, wolniejsze i wygodniejsze, niż europejscy wieśniacy owych odległych czasów. Co więcej, Indianie ci żyli wtedy lepiej niż wielu ludzi dzisiejszego świata. Do takiego przekonania doszli archeolodzy muzeum historii naturalnej w Chicago, którzy podczas prac wykopaliskowych na przetrzeni osiemnastu lat, odkryli ślady tej starej cywilizacji. Odkopali oni ruiny wioski indiańskiej czyli tak zwanego "pueblo", leżącego na szczycie wzgórz wznoszących się nad rzeką San Francisco, niedaleko pomiędzy stanami New Mexico i Arizona

Nikt nie wie, jak nazywali się indiańscy mieszkańcy tej wioski, ale uczeni nazwali ich Indianami Mogollon, od nazwy pobliskiego miasta. Szef tej ekspedycji archeologicznej Paul Martin wyraża opinię, że Indianie ci żyli tam od około 2,500 lat przed Chrystusem do 1,300 lat po Chrystusie, kiedy to opuścili pueblo z nieznanymi przyczynami i osiedlili się gdzieś indziej. Ruiny wsi pochodzą więc z późniejszego okresu i wieś zbudowana została na jakieś dwieście lat przed przyjazdem Kolumba na kontynent amerykański.

Indiańskie pueblo jest wspólnym osiedlem, zwykle wysokim na kilka pięt, z wieloma izbami i wewnętrznymi podwórzami, na których odbywają się religijne tańce i inne ceremonie. Pueblo Indian Mogollon było dwupiętrowe. Ostatnie wykopaliska wykazały, że Indianie ci potrafili uprzemysłowić sobie życie w gorącym klimacie swoistym sposobem chłodzenia izb i dziedzińców wewnętrznych, oraz chronienia swych mieszkań na zimę

przed chłodnymi waitrami i zimnem.

Indianie Mogollon stali wysoko pod względem rolniczym i stale ulepszali nasiona kukurydzy, aż były one wytrzymalsze na susze i przynosiły obfitsze plony.

Niemniej wysoko stało u tych Indian rękodzielnictwo, koszykarstwo, garncarstwo i przędzalnictwo. Celowali oni w wyrobienie narzędzi z kamienia i kości. Piękność ich wyrobów garncarskich zasługuje na specjalną uwagę, nie tylko ze względu na różnorodność kształtów tych wyrobów i ich różnobarwność, ale i na ornamentację oraz sposób wypalania niemalowanych wyrobów glinianych.

Dr. Martin jest przekonany, że Indianie Mogollon posiadali rozwinięte życie duchowe i religijne, co wnioskuje — jak narazie — jedynie z obrzędów pogrzebowych, a zwłaszcza ze sposobu grzebania bardzo młodych dzieci.

Pozatym uczeni twierdzą, że Indianie ci byli pokojowo nastrojeni. Prace wykopaliskowe trwać będą nadal i wiele jeszcze nowych dowodów tej starej cywilizacji odsłonią ruiny pueblo indiańskiego.

Trójka Nie Uznaje Podziału Europy

Wspólny komunikat o decyzjach powziętych przez liderów wielkiej trójki podczas konferencji na Bermudach, zawiera również następujące oświadczenie:

"Nie możemy uznać za słuszny lub stały obecnego podziału Europy. Mamy nadzieję, że w odpowiednim czasie znalezione zostaną pokojowe sposoby umożliwienia narodom Europy środkowej i wschodniej zajęcia należnego im miejsca wśród wolnych narodów wolnej Europy."

SERDECZNE ŻYCZENIA

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku

Przesyłamy Wszystkim Konsumentom Naszego Ulubionego Piwa

DRINK

ROLLING ROCK

PREMIUM BEER

Latrobe Brewing Co.

LATROBE, PENNSYLVANIA

Pierwsze Kroki Fundacji Kościuszkowskiej Na Skalę Ogólno-Amerykańską Z Okazji Nadchodzącego Tysiąclecia Polski Historycznej

W roku 1966 obchodzić będziemy tysiąclecie Polski historycznej — albowiem od roku 966 datuje się historia Polski jako członka narodów chrześcijańskich.

Ponieważ jednym z głównych celów Fundacji Kościuszkowskiej jest zapoznanie Amerykanów z dorobkiem kulturalnym narodu polskiego, Rada Nadzorcza ("Board of Trustees") Fundacji Kościuszkowskiej postanowiła, by z okazji tego jubileusza Fundacja Kościuszkowska w odpowiednim czasie podjęła właściwe kroki, celem zapoznania całego narodu amerykańskiego z tą ważną dla narodu polskiego i zachodniej kultury europejskiej rocznicą — przez odpowiednie wydawnictwa, czasopisma naukowe, prasę, radio, odczyty o treści historycznej w amerykańskich wyższych uczelniach naukowych i t. p.

Celem przygotowania odpowiedniego klimatu o podłożu historycznym, Fundacja Kościuszkowska postanowiła sponsorować wydawnictwo kilkunastu książek w języku angielskim na tematy związane z historią i kulturą polską.

Niedawno ukazała się książka — nakładem Harvard University Press — napisana tendencyjnie, dla Polski nieprzychylna. Autor pisze m. in. że Polska nigdy nie miała mądrych i wybitnych mężów stanu.

Przy współudziale i za sponsorstwem Fundacji Kościuszkowskiej w lecie 1954 roku ukazała się pierwsza książka w serii proponowanych wydawnictw p. t.: CZARTORYSKI AND UNITY OF EUROPE, której autorem jest Gen. Dr. Marian Kukiel, b. profesor historii na Uniwersytecie Jagiellońskim i wydana została przez Princeton University Press z adnotacją

POLAND'S MILLENNIUM SERIES OF THE KOŚCIUSZKO FOUNDATION

Przez Port Nowojorski Przybywają Stale Uchodźcy Polscy

Niema tygodnia, żeby co najmniej kilka rodzin polskich drogą lotniczą lub morską nie wylądowało szczęśliwie na ziemi amerykańskiej.

Z zasady pierwszym punktem jest prawie dla wszystkich New York, stąd szczególnie odpowiedzialność Polonii w tym mieście, by rodacy nasi po latach tułania się znaleźli serdecznego przyjęcia.

Z New Yorku wędrowcy

Książę Adam Czartoryski

"Książę Adam" jest jednym z najwybitniejszych mężów stanu nie tylko Polski, ale na skalę europejską. Jak wiadomo, gdy liczył dwadzieścia parę lat był on zakładnikiem na dworze carskim w Petersburgu za czasów Carycy Katarzyny i nawiązał bliskie przyjacielskie stosunki z Carewiczem Aleksandrem. W razie gdy ten ostatni zostanie Carem, planowali obydwaj wydać manifest w imieniu Cara Aleksandra, uwolnić Polskę, dać Rosji liberalną konstytucję i uwolnić narody europejskie od strachu przed wojną. Wśród wielu nowoczesnych koncepcji, Książę Adam w starszym już wieku podał myśl Ligi Narodów. Gdy Aleksander został carem (przy przyspieszonej śmierci Katarzyny jak również jej syna Pawła), Książę Adam, dawniejszy zakładnik na dworze carskim, został ministrem spraw zagranicznych Rosji i Głównym Inspektorem Szkół na osiem prowincji zachodnich — włączając Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, który się stał ośrodkiem kultury polskiej.

Z czasem wpływy konserwatywne w Rosji wzięły górę i Książę Adam znalazł się na wygnaniu we Francji, w Paryżu, gdzie zakupił pałac "Hotel Lambert" i w tej stolicy polskiej był mózgiem i sercem pierwszego Rządu Polskiego na Wygnaniu. Jeden z historyków amerykańskich — Prof. S. Harrison Thomson — nazwał Księcia Adama "the Mr. Europe of the 19th century."

Książka ta, nad którą Prof. Kukiel pracował kilkanaście lat, tak dawniej w Polsce jak obecnie w Londynie od czasu wojny, będzie godnie reprezentować "sprawę Polską" jako wstęp do proponowanej serii, wydawnictw p. t. POLAND'S MILLENNIUM SERIES OF THE KOŚCIUSZKO FOUNDATION.

jeszcze z pierwszeństwa jako t. zw. "out of zone refugees."

Imigranci kwotowi przyjeżdżają na podstawie "affidavitów" i to niemal z całego świata. Niedawno za pośrednictwem Polskiego Komitetu Imigracyjnego w New Yorku — przyjechała rodzina polskich uchodźców z odległej Australii. Spory odsetek stanowią uchodźcy i byli polscy żołnierze z Argentyny. Wśród uchodźców "z poza zon" (out of zones) najliczniejszą grupę stanowią b. wysiedleńcy, którzy po wojnie wyjechali do Francji lub Belgii — głównie do pracy w kopalniach.

Polski Komitet Imigracyjny 25 St. Marks Place, New York 3, N. Y., dzięki finansowemu poparciu Polonii z całego terenu Stanów Zjednoczonych, ma możliwość w prowadzeniu bardzo potrzebnej i chwalebnej pracy. Roztacza on opiekę nad uchodźcami na całym świecie i dopomaga w bardzo wielu wypadkach do sprowadzenia ich do naszego kraju.

WICE-PREZES



EDGAR E. GUTTENBERG

Zarząd ogłoszeniowy firmy Calvert Distillers Corp. wybrany został wiceprezesem, jak informuje W. W. Wachtel prezes. Biura Guttenberga mieszczą się w Chrysler Bldg. w New Yorku a z firmą Calvert pozostaje od 1936.

Piękną kampanię ogłoszeniową polską zawdzięczać należy Guttenbergowi, który oddał stworzenie pomysłów na tle polskiej tradycji pieśni, tańców, obyczajów i kostiumów, znanej powszechnie artystce malarce Irenie Lorentowiczównie. Polonia dumna jest z tego i z entuzjazmem przyjmuje piękny gest Guttenberga, zastosowany do nowej serii wódki CARSTAIRS.

Nowy Zarząd Gn. 265. w New York, N. Y.

Nowy Zarząd Gn. był wybrany na posiedzeniu dnia 3 grudnia w następującym składzie: Dh Podgórski prezes, dh J. Sawicki wiceprezes, dh J. Dawickowski sekr. fin., dh B. Tencza sekr. prot., dh E. Grzegorek skarbnik, dh F. Ostapiec marszałek; rewizorzy są dhowie: Anisowicz i Bujno.

Instalacja się odbędzie 7 stycznia, po posiedzeniu.

Czołem!

B. J. Tencza sekr.

Kontest Ku Czci Marcelli Sembrich-Kochańskiej!

Amerykańska Rada Polskich Klubów Kulturalnych na ostatnim Zjeździe w Notre Dame Uniwersytecie w So. Bend, Ind., postanowiła sponsorować kontest poświęcony ku czci zmarłej wszechznanej śpiewaczki operowej, Marcelli Sembrich-Kochańskiej. Kontest ten już się rozpoczął.

Zgłaszać się mogą młodzi Amerykanie polskiego pochodzenia, płci obojga, od 18-25 lat, którzy posiadają co najmniej cztery lata nauki śpiewu i którzy nie otrzymują ponad \$1,000 rocznie jako wynagrodzenie w zawodowych występach.

Komitet kontestu składa się z przedstawicieli wszystkich klubów kulturalnych, zgromadzonych przy Radzie Polskich Klubów Kulturalnych, a którzy w bliskiej przyszłości podadzą wszelkie szczegóły kontestu.

Po informacje należy się zgłaszać do narodowej prze-

wodniczącej: Miss Alice Rozan Chairman of the Marcella Sembrich-Kochańska Voice Contest, 150 No. Parade, Buffalo 41, N. Y.

Zmarł Prof. Zdzisław Jachimecki

W dniu 27 października br. zmarł w Krakowie profesor muzykologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, Zdzisław Jachimecki. Prof. Jachimecki urodził się 7 lipca 1882 roku we Lwowie. Tam odbywał pierwsze studia muzyczne pod kierunkiem Stanisława Niewiadomskiego. Kształcił się także na Uniwersytecie Wiedeńskim u prof. Guido Adlera. Od roku 1907 działał stale w Krakowie, gdzie w roku 1911 habilitował się na docenta muzykologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, ogłaszając znakomitą pracę p. t. "Wpływy włoskie w muzyce polskiej XVII wieku."



Najpokupniejsza wódka w Ameryce...

CORONET brandy

na
lżejsze
highball...
na
ulubione
cocktail



4/5 Qt.

SPORTS TOURNAMENTS - DISTRICT IV - 1954

JANUARY

Table Tennis Nest 15, Braddock, Pa.

FEBRUARY

Weight Lifting Nest 176, Pittsburgh, Pa.
Volley Ball Nest 118, Pittsburgh, Pa.

MARCH

Basketball Nest 176, Pittsburgh, Pa.
(Lawrenceville)

APRIL

Bowling Nest 97, Windber, Pa.

MAY

Polish Folk Dance Nest 301 New Kensington,
Junior and Senior Class Pennsylvania

JUNE

Golf Nest 607, Broughton, Pa.
Gymnastics Nest — Pittsburgh, Pa.

JULY

Ball and Jacks for Jr. Girls .. District IV Camp, Portersville, Pa.
Softball for Jr. Boys District IV Camp, Portersville, Pa.

AUGUST

Swimming and Diving Nest — Pittsburgh, Pa.

DISTRICT NINE BOWLING TOURNAMENT

Bowling Tournament District IX. was held at the Amherst Bowling Alleys in Buffalo, N. Y. The host of this affair was Nest 6, and guests were Nest 493 and 493-A of Batavia, Nest 74 and 430 Auburn and Nest 52. and 52-A of Rochester.

A Banquet was given by Polish Falcons Nest 6 of Buffalo at their club. President Dh Franczyk chairman, greeted the bowlers and wished them all a good time; a fine speech was given by Rev. J. Winnicki, to continue the good work of the nests instructors, with the help of District Instructor Dh T. Żółkiewicz in training athletics and sports in all the nests in the District IX. Instructor Dh T. Żółkiewicz announced the winners and presented the trophies.

The men's championship was won by Nest 52 of Rochester with a score of 2836.

Edward Bralski	566
Bernie Kubasiewicz	567
John Hucko	560
Fred Blaszak	567
Walter Swajkos	576

The Falconettes championship was won by Nest 6 of Buffalo, with a score of 2259.

Dolores Palczynski	442
Dorothy Mayer	446
Evelyn Winiarz	445
Angie Maslanka	465
Dorothy Luber	462

Druhna Bertha Magin took the single honors for the ladies with 516 score for Nest 52-A from Rochester, while Druh Rocco De Fillipo with 619 won the Men's Championship for Nest 493 of Batavia in the single honor.

Trophies were presented to the winners at a victory banquet by President Franczyk and Instructor Żółkiewicz, to Dh W. Swajkor, Dh R. De Fillipo, Dhna D. Mayer and Dhna B. Magin. Present at this presentation were President Dh Dyrda of Auburn, President Dh P. Majewski of Rochester and President Dh Potrzebowski of Batavia. Co-chairmen of this affair were: Larry Wujcikowski and Norman Czerwinski and a good time was had by all.

John Piecuch, sec'y.

Sweepings From Nest III

If all nests are as efficiently swept as our Nest III — goodness help you. I am so much at-fault, I even tried to be "fired" but our "boss" druh Prezes Henry A. Jacakiewicz failed to do so before the close of the year — so I'm going to try to make amends at least for this last month of the year!

I have missed mentioning so many birthdays, but generally speaking — belated HAPPY BIRTHDAY to all the past celebrants and may I add that this month druh Anthony Kulig will observe his on the 18th, while our charming druhna Franciszka Zwolska will celebrate on the 24th — HAPPY BIRTHDAY TO YOU!

For just a moment, I would like to dim this exuberance and well wishing to let you know of my mixed emotions. I want so much to thank the members of Nest III who paid their respects to my father who passed away on November 12, 1953. I am a neophyte in the organization, but I have tried to serve better than I have. I am sure that my good friends and members of Nest III knew and understood my plight and to all, I say, thankyou for

being there with me.

Now Christmas is here, truly a nappy time of the year — for as you know according to the church it is the beginning of a "year" the coming of the Lord in our midst, casting a glow of peace and contentment upon us.

The "Babe in the Manger" tiny — yet so significant of the "little" things which would bring us happiness and peace to our hearts.

This Christmas Eve, as is our tradition, we shall all sit down to our "Wigilia" supper, with all our dear ones at our sidesharing the "oplatek" wish each other health and happiness. May the Christ Child bring all the joy and happiness to all our homes — may he fill our hearts with everlasting peace and make all our dreams come true and Bless our homes with health and prosperity.

I may not say it as well as I want to, but I'm sure you all understand and share my sentiments. And in behalf of Nest III I would like to take the liberty to send this Christmas message to all the other nests throughout the United States and Canada.

MERRY CHRISTMAS TO ALL! Please don't think we have for-

gotten, we are making all arrangements for the annual "Choinka" to be held on Saturday evening, January 9th, in the new year. Czołem! JCJ for Nest III.

Falconettes, Nest 118. Pittsburgh, Pa.

At the yearly meeting of Nest 118 the following officers were elected for the year 1954:

Monica Kopydlowski President, Blanche Lydzinski Vice-President Marie Roslonski Fin. Secretary, Laura Nowak Rec. Secretary, Maryanna Zylak Treasurer, Ruth Panner naczelniczka, Dorothy Bruchwalski Pod-Naczelniczka, Florence Bogucki Child Guardian Committee, Rose Yarnot, Josephine Jurewicz Package Committee.

Sunday, December 13, 1953, a Junior Victory Dinner was held in honor of the drillers who won medals at the District 4th Convention in New Kensington. Druh T. R. Buczkowski, Secretary of the Polish Falcons of America, was master of ceremonies. Druh G. Pieprzny, National Physical Instructor of the Polish Falcons of America, Druh E. Brodaia, Physical Instructor of District 4, and Druhna L. Kozlowski, Physical Instructor, all congratulated the victors and encouraged them to continue in the field of competition.

Our thanks go to all the speakers and guests for making this affair a huge success.

The next monthly meeting of Nest 118 will be held Tuesday evening, January 5th 1954, at the Falcon Auditorium, at 8:00 P. M. sharp. After the meeting our annual revealing party will take place. Everyone interested in the **Secret Pal Club** must be present, no substitute will be allowed to pick a name for anyone. We promise you a lot of fun and a delicious lunch.

Last but not least, we the officers of Nest 118, want to take this opportunity to wish all the members of the nest, and our numerous friends, a Very Merry Christmas and A Happy and Prosperous New Year.

For Nest 118
Marie Rosłonski Secretary
1719 Sidney St.
Pittsburgh 3, Pa. Hu. 1-6073.

JEROME, PA.

The following new officers were elected for year of 1954 of Nest 556. Jerome, Pa.:

Mike Holoka president, Julia Pipta v-president, Ted Krupa v-president, Joe Kogut fin. sec., Andrew Poznanski rec. sec., Joe Start treasurer, Andy Bachorz instructor; trustees: Alex Murafka, Joe Ewanistko, Andy Bachorz; Dr. Peter L. Backman and Father Hubert Konieczny OFM.

Ambridge, Pa.

Falcons Nest 182. Elect Swiatek For Coming Year

Ted Swiatek was elected president of the Polish Falcons Nest 182 Sunday afternoon at the yearly meeting succeeding Anthony Ostrowski who was not a candidate.

Others elected include Genevieve Grabowski and Henry Maciejewski, vice presidents; Stanley Kosinski, financial secretary, and Mrs. Valerja Ostrowski, recording secretary.

Andy Harasin was elected treasurer while trustees named were Bill Narky, Tom Ferrance and Stanley Prorok with Kay Kokoski and Emil Lancey as assistants.

Walter Kasper Jr., and Catherine Wilamowski were named instructor and instructress of the by classes. Henry Maciejewski and Theodore Kostrzewski flag bearers; Henry Kokoski, houseman.

Named to the board of directors are Marie Grabowski, Mary Wilamowski, Marion Kowalski, Frank Wilamowski, Marion Kowalski Jr., and Bronislaus Lewandowski Sr.

Select Delegates

A full complement of members was also selected as delegates to the United Polish Societies.

Jack Ryzowicz, District Four Polish Falcons president, and Mrs. Mary Wilamowski were chairmen during the election of officers.

The Society made \$10 contributions to the Ambridge Police Pension Fund, Holy Family Institute, Emsworth, and \$5 each to the Beaver County Tuberculosis League and St. Stanislaus Church for Christmas flowers.

The installation of officers will be held Sunday, Jan. 3rd., at 6:30 o'clock.

The annual Christmas party for children will be held on Sunday, Jan. 10.

Pittsburgh — Nest 176.

On Sunday, Dec. 6th, Nest 176 held its yearly meeting and elections of new officers of which the results were as follows:

Henry Grześkiewicz, President, Tadeusz Cygnarowicz, Vice-Pres., Jan K. Szot Fin. Sec'y, Jane Zalewska Rec. Sec'y, Paul Dadowski, Treasurer, James Przywitowski Instructor, Sergeant-At-Arms, John Fidell. Directors: John Bozen, Joseph Spik, Jr. and Richard Nowicki. Audit Committee: Sylvia Kwiatkowska, Alvin Gralowski and Walter Blumberg.

The Installation of Officers and

the Annual Christmas Party will take place on Sunday, Dec. 27th at 7:30 P. M. at the Falcon Hall at 4009-11 Butler St. in Lawrenceville.

The Monthly meetings will be held every 1st Sunday of the month at 2 P. M.

Year 1954 for Nest 176 will be a "Ruby Jubilee Year" celebrating the 45th Anniversary of the organizing of our nest. It will be a year filled with activities by all members.

Polak Zdobył Pierwszą Nagrodę

Na międzynarodowym konkursie dla kompozytorów im. królowej Elżbiety belgijskiej w Brukseli, pierwszą nagrodę w sumie \$3,000.00 przyznano Polakowi, Michałowi Spisakowi, byłemu uczniowi profesora Sikoroskiego w Warszawie, zamieszkałemu od roku 1935 w Paryżu, który studiował tam pod kierunkiem Nadji Boulanger. Nagrodę zdobyła Spisakowi kompozycja p. t.: "Serenada."

84,000 Uchodźców Polskich w Niemczech

Według niemieckiej statystyki na terenie zachodnich Niemiec przebywa obecnie ogółem 465.510 obcokrajowców (w tej liczbie i żołnierze amerykańscy). Z tego w Nadrenii i Westfalii: 147,266 osób, w Bawarii 117,532, w Badenii i Württembergii: 59,877.

The Dollar Savings Bank
340 FOURTH AVE. • 309 SMITHFIELD ST. • PITTSBURGH, PA.

MEMBER
MUTUAL SAVINGS BANKS OF THE UNITED STATES
in Pittsburgh Organized in 1855

The Only Mutual Savings Bank

One Hundred Ninety-seventh Semi-annual Report, December 1, 1953

ASSETS

Cash on Hand and in Banks	\$ 5,002,763.82
United States Government Securities	58,344,989.29
Municipal Bonds	12,568,794.20
Railroad Bonds	8,440,572.38
Public Utility Bonds	9,075,218.75
Industrial and Other Bonds	1,245,596.63
First Mortgage Loans on Real Estate	9,830,058.34
FHA Insured First Mortgage Loans (Less Reserves)	2,890,997.53
Veterans' Administration First Mortgage Loans	15,306,462.65
Loans to Depositors secured by their Deposits	508,416.25
Bank Premises	250,000.00
Other Real Estate (Less Reserves)	2.00
Other Assets	54,349.03
Total Assets	\$123,518,220.87

LIABILITIES

Savings Deposits	\$113,053,571.05
Christmas Club Deposits	433,567.80
Other Liabilities	521,627.79
Bond Valuation Reserve	1,000,000.00
Surplus	8,509,454.23
Total Liabilities	\$123,518,220.87

OFFICERS
George B. Oates, President
Elmer S. Stanier, Vice President and Treasurer
Howard A. Hoffman, Secretary
Francis B. Nimick, Jr., Ass't Secretary and Ass't Treasurer

TRUSTEES

M. M. Anderson	Harold P. Hobart	Howard A. Noble
Charles B. Baton	Howard A. Hoffman	George B. Oates
James M. Bovard	William E. Howard	Augustus K. Oliver
Charles F. Chubb	William R. Jackson	William R. Oliver
George L. Collard	John H. Kunkle	J. Henry O'Neill
G. Greer Collidge	John A. Lathwood	Alfred C. Pollock
George H. Deike	Henry H. Lathshaw	James C. Rea
Walter I. Floyd	Charles F. Lewis	Theodore F. Smith
Thomas J. Gillespie, Jr.	George D. Lockhart	Elmer S. Stanier
Robert R. Gordon	C. McK. Lynch	W. F. Trimble, Jr.
H. B. Higgins	Charles L. McCune	Frank R. Walton
E. Bruce Hill	Archie V. Murray	William P. Witherow
James F. Hillman	Francis B. Nimick	Curtis M. Yohe

Money Available for Mortgage Loans
We Cordially Invite New Savings Accounts
Small Accounts Are Particularly Welcome
Current Interest Rate 2½% Per Annum
Member of Federal Deposit Insurance Corporation

Bal Sylwestrowy

PLAINFIELD. — Dorocznym zwyczajem gniazdo 281. urządzi bal sylwestrowy 31 grudnia w sokolni przy South Second St. w Plainfield, N. J. Cała Polonia miejscowa będzie miała okazję wesołej zabawy na zakończenie starego roku. Zabawa będzie urozmaicona, a do tańców grać będzie doborowa orkiestra. Sokolnicy zapraszają na "Sylwestrowkę" wszystkich, którzy chcą radośnie powitać Nowy Rok. Bilety w cenie \$1.50 od osoby są już do nabycia w sokolni.

Nowy Zarząd Gn. 176. w Pittsburghu, Pa.

W r. 1954 To Rok Rubinowy

W niedzielę, 6 grudnia, gn. 176. w dzielnicy Lawrenceville, odbyło swe roczne i wyborcze posiedzenie, z którego wynik był jak następuje: prezes Henryk Grzeskiewicz, wiceprezes Tadeusz Cygnarowicz,

sekr. fin. Jan K. Szot. sekr. prot. Janina Zalewska, kasjer Paweł Dadowski, naczelnik James Przywitowski, odźwierny John Fidell. Wydziałowi Jan Bożen, Józef Spik, Jr. i Ryszard Nowicki. Komisja rewizyjna — Sylvia Kwiatkowska, Alvin Gralewski i Walter Blumberg.

Instalacja nowego zarządu razem z gwiazdką dla dzieci odbędzie się w niedzielę, 27 grudnia, o 7:30 wiecz., w sokolni przy 4009-11 Butler Ul.

Posiedzenia nadal odbywać się będą w pierwszą niedzielę miesiąca.

Rok 1954 dla Gn. 176. jest rokiem "rubinowym", przypada bowiem 45-ta rocznica założenia gniazda. Spodziewać się można więcej czynności od całego gniazda w tym roku rubinowym.

Nowy Zarząd Gn. 163. w Mocanaqua, Pa.

Dnia 13 grudnia odbyło się roczne posiedzenie gniazda 163

na którym wybrano następujący zarząd na rok 1954:

Prezes Andrzej Kowalczyk, wiceprezes Józef Wojtkowski, sekretarz prot. Antoni Sulecki, sekretarz fin. Marcin Słomiński, skarbnik Antoni Janiakowski; rewizorzy: Teodor Błaszczewski, Leonard Jaroszewski, Wacław Bujno i Józef Koprocki. Gospodarzem sokolni został wybrany Marcin Słomiński.

Przy tej okazji pragniemy podać, że gniazdo 163 urządziła zabawę Sylwestrową (New Year's Party) dnia 31 grudnia. Na zabawę tę zapraszamy wszystkich członków oraz przyjaciół. Wesołą, miłą zabawę gwarantuje komitet w osobach druhów: Wincentego Łukaczewskiego i Józefa Wojtkowskiego.

M. Słomiński, sekr.

Nowy Zarząd Gn. 200. w So. Bend, Ind.

Dhna Gertruda Chełmianiak została wybrana prezeską gn.

200. im. M. Romanowskiego, podczas rocznego posiedzenia.

Inne urzędniczki wybrano jak następuje: Gertruda J. Hazińska wiceprezeska, Alfreda De Beck sekr. prot., Elżbieta Tyl sekr. fin., Paulina Koehler kasjerka, i Lorraine Tyl, Cecylia i Anna Urbańskie opiekunki kasy.

Delegatkami do Okręgu VI. wybrane były Chełmianiak, Hazińska i Alicja Sobczyk.

Dhna Adelina Bilińska, ustepująca prezeska, wybrana została przewodniczącą komitetu służbowego.

Podczas wyborów przewodniczyła dhna Eleonora Frankiewicz, wiceprezeska Okręgu VI., a sekretarką była dhna Chełmianiak.

PACZKI DO POLSKI

Już niedługo kończy się sezon zimowy. Z wiosną w Polsce rozpoczynają się prace budowlane. Biorąc to pod uwagę, PEKAO wprowadziło do swego dotychczasowego asortymentu nowy artykuł, a mianowicie — DACHÓWKĘ. Jest to artykuł bardzo potrzebny w Polsce i stosunkowo nie drogi, bo tysiąc sztuk dachówki kosztuje \$55.00 z dostawą do stacji kolejowej. Do budowy potrzebny jest także cement i cegła. Zamówienia należy składać już teraz aby artykuły te zostały dostarczone na czas.

Firma PEKAO posiada duży wybór narzędzi rolniczych, które są wielką pomocą przy uprawie roli. Ceny są przystępne. Na przykład plug jednoskibowy kosztuje tylko \$4.15, plug dwuskibowy \$15.70, a bronza sprężynowa \$7.90.

Za pośrednictwem firmy PEKAO można wysłać swoim krewnym i bliskim w kraju paczki żywnościowe, materiały włókiennicze, obuwie męskie, brązowe i czarne w cenie \$12.00, i wiele innych niezbędnych artykułów objętych cennikiem PEKAO. Cenniki są dostarczane bezpłatnie na żądanie klientów.

Osoby zainteresowane nie powinny zwlekać i bezzwłocznie zamawiać powyższe artykuły listownie, lub osobiście w głównym biurze PEKAO TRADING CORPORATION, 25 Broad Street, w

New York, albo u miejscowych Dealerów.

Papież Otworzył Rok Mariański

Czteryście milionów katolików, rozsianych po całym świecie, rozpoczęło w dniu 8 grudnia tak zwany Rok Maryjny (czyli Rok Marii), przeznaczony przez Papieża Piusa XII, ku uczczeniu stułetniej rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Marii, Matki Jezusa.

Rok ten znany również będzie pod dodatkową nazwą jako "Mały Rok Święty" i potrwa do 8 grudnia, 1954 roku, dając w tym okresie sposobność milionom wiernych uzyskania specjalnych odpustów plenarnych, przez wypełnienie warunków, określonych w dekrecie Stolicy Apostolskiej.

Papież Pius XII osobiście dokonał otwarcia Roku Mariańskiego, biorąc udział w olbrzymiej procesji w Rzymie i odmawiając nową modlitwę do Matki Boskiej, ułożoną przez Sternika Łodzi Piotrowej, specjalnie na tę okazję.

POSZUKUJE

Bazmierowski Andrzej i Bazmierowski Bartłomiej — bracia rodzeni — pochodzący z Kowakowa, Pomorze, Polska, którzy wyjechali w 1920 roku do Stanów Zjednoczonych i prawdopodobnie przebywają w okolicy New Yorku są poszukiwani przez samotnego Bolesława Nawrotkiewicza, lat 31, zamieszkałego w Londynie, w Anglii. Zgłoszenia do "Sokoła Polskiego."



STO LAT STO LAT NIECH ŻYJE, ŻYJE NAM!!!

Wiele wieków temu przyjął się w Polsce zwyczaj składania życzeń bliskim osobom chóralnym śpiewem: "Sto lat, sto lat, niech żyje, żyje nam!" I dzisiaj w polskich domach narodowych i prywatnych często rozbrzmiewa ta radosna pieśń na urodzinach, imieninach czy też przyjęciach w przyjacielskim gronie

Pełnych 165 lat upłynęło już od chwili, gdy nazwa Carstairs (wymawiajcie Karsters) stała się sławną.

Carstairs — to wódka znawców, wódka o najwyższym gatunku, niedoścignym smaku i delikatnym aromacie.

DZIŚ jeszcze zamówcie Carstairs w barze lub sklepie, a otrzymacie najlepszą wódkę jaka jest na rynku!



\$4.00

4/5 kw.

\$2.52

Pajnt



**Dla Znawców
Dobrych Wódek**

CARSTAIRS

(WYMAWIAJCIE : KARSTERS)

CARSTAIRS BROS. DISTILLING CO., INC., NEW YORK, N. Y. • BLENDED WHISKEY, 86 PROOF, 72% GRAIN NEUTRAL SPIRITS

Prosimy wypełnić, wyciąć i przysłać

HISTORIA SOKOLSTWA

ZOBOWIĄZANIE SUBSKRYBENTA

Zgłaszam niniejszym prenumeratę na "Przednią Straż Narodu," bogato ilustrowaną historię Sokolstwa Polskiego w Ameryce, jaka wychodzić będzie w zeszytach, po 48 stronic, w cenie \$1.00 za zeszyt. Proszę o wciągnięcie na listę prenumeratorów nazwisko i adres.

(Wypisać czytelnie)

Nazwisko

Numer i Ulica

Miasto, zone, stan.

Wysłać kupon do:

Wydawnictwo Historii Sokolstwa

SOKOLSTWO POLSKIE w AMERYCE

97 SOUTH 18th STREET — PITTSBURGH 3, PA.